Adi Nowak, Placebo (feat. DZIARMA)

Adi:
nie wiem czy przez pochodzenie czy przez ex cebulę
ale twojej gadki jak nie kupowałem, tak dziś też nie kupię
mówią - jesteś królem, odpowiadam - prędzej żulem
pan sebastian pyta - czy chcę jakiś wpierdol? mówię - nie, dziękuję

napisałem płytę, dostanę za nią nebulę
lubię twoją minę, kiedy się nią delektujesz
pobudzasz jak burn z redbulem, ostro naprzemiennie z czule
mi odbija kiedy cię nagą lustruję, rakieto

wbijasz mi do chaty - płać mi cło, na początek starczy joint
nie dajemy szansy mgłom, bo błyszczymy jak milion
seksowna jak honey cocaine, dziecinna jak karny cock
to się odbijam od ciebie jak od ściany, jakby squash

a twoje melanże to stypy
w twojej szklance to siki, w twojej siatce łodygi
w twoim blancie ¾ to titi, he
ale luzik, może tu zadziała placebo

Dziarma:
i ostrzę pazury, miau!
i ślinię paluchy i wokół cię owijam
e, kochasiu, ślę buziaki - twoja gwiazdeczka - jak shuriken
i zaraz się dowiemy czy przyjdzie mi polubić cię, wow!

chcę foci kutasów ameb
romantyku, jakie love love? to jest zapomniane, nie wiedziałeś?
chodź pokaże ci czym moja miłość jest!
za każdą następną się kochasiu zajeb

dla ciebie mam snapy w bieliźnie i klaser nudes
wręcz mi bukiet prezerwatyw a nie róż
jestem diabłem, a jak aniołek mam skrzydła
nic nie muszę, a chcę mi się bzykać jakbym była stadem much (bzz! bzzzz!)

moje stogi siana pełne igieł
a ty nic nie wywęszyłeś? słabym jesteś detektywem!
mam dla ciebie mały zawód, uwielbiam cię szczuć
najwyraźniej piesku sobie coś wkręciłeś mmm…

ref:
jestem twoim lekiem na całe zło
dawaj swoje krzyże, jestem apteką
i wydaje, i wydaje się
i wydaje, i wydaje się x2

Adi:
jestem pokorny, kruchy, skruszony, jak zombie - na prośby głuchy, zielony
dawać mi mózgi, nie chcę małpiszona wyłącznie do kuchni oraz na bedroomy
włosy szarpię jak dziki, mam łeb poryty
bądź na to gotowa - wzywaj security!

lubię fajne kobity, z nimi tańce po świty
tatuaże kolczyki, mordy darcie, skowyty
sobie prać chcę profity… a wam banie
coś tam doradzają stale - nieporadne to typy, ło!

nie do wiary to jak daliśmy się światu zepsuć
wieku ćwiartka za mną, czuję się jak na półmetku
zestresowany jakbym pytał o chodzenie
i mi nie odmawiaj, bo się jeszcze zaczerwienie, jejciu

mądrej fajnie dać się olać
mądrej to i fajnie posłuchać, mądrym ładnie w aureolach
a ja głównie dla was granice przesuwam, lecę jak nie polak
przynajmniej tak sobie wkręcam, moje placebo, wow!